

Przedpisanie „Kurjera Warszawskiego”
w Warszawie rocznicie rs. 2 k. 40,
w Warszawie półrocznicie rs. 1 k. 20, miesięcznie
kop. 40; za odosłaniem do domu de-
stacja się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kanto-
rze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwiera od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY SZOSTY.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wysłać rocznicie r. 2 k. 5,
w tym mieści się już opłata po-
stawa za przesyłkę rs. 1 k. 99,
oraz za opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kop. 30.
Przedpisanie przyjmuje się ro-
cznicie, półrocznicie i kwartalnie.
Reklama nadawana do
Redakcji n° 5 wstawia się.

Dziś: SS. Bazylis i Anastazji.
Jutro: Wielkanoc S. Lamberta M.
Poniedziałek Świąteczny: SS. Anieli i Rudolfa.
Wtorek: S. Apoloniusza M.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 5
Zachód „ „ 6 „ 56

Długość dnia godzin 13 minut 51
Przybyło „ „ 6 „ 37.

Sroda: S. Hermogenesa M.
Czwartek: SS. Sulpicjusza i Serwilana M.
Piątek: S. Anzelma Biskupa
Sobota: S. Sotera i Kaja MM.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego” PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DAŁSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość ZMAR-
TYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, odbywać się będą Odu-
stowe Nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego
Sakramentu, z kazaniami i processjami w następują-
cych świątyniach Pańskich, a mianowicie
w kościołach: Panny Marji i S-go Kazimierza na
Nowem-Mieście;

S-go Jacka przy ulicy Freta; — i

S-go Marcina przy ulicy Piwnej, — gdzie po dru-
gich Nieszporach udzieloną zostanie benedykcyja Pa-
piezka.

Pojutrze, to jest w drugie Święto Wielkiej-Nocy,
przypada doroczna pamiątka spotkania zmarłych-
wstałego Chrystusa Pana przez dwóch Jego uczniów
idących do miasteczka Emaus. Pamiątka ta obcho-
dzoną będzie Odpustem w kościele S-go Andrzeja
Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej.

— W przyszły wtorek, to jest w trzecie Święto
Wielkiej-Nocy, odbędzie się w kościele S-go Fran-
ciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, Odpust
kwartalny.

Tegoż dnia w kościele Opicki S-go Józefa na Kra-
kowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej
odprawiać się będzie dopołudniowe uroczyste Nabo-
żeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu,
i processją.

W przyszły wtorek w kościele S-go Franciszka
Serafickiego, odbędzie się z kolei druga Nowenna do
S-go Antoniego, w czasie której Wotywa z kazaniem
i processją miejsce mieć będzie. — Kazanie wygłosi
JX Walichnowski, wikariusz kościoła Panny Marji
na Nowem-Mieście.

— W kościele S-go Ducha wprost ulicy Mostowej,
w przyszły poniedziałek, t. j. w drugie Święto Wie-
lkiej nocy, odbędzie się przed rozpoczęciem Summy
ceremonia poświęcenia nowo z gruntu wyrestaurowa-
nego Ołtarza Opatrzności Boskiej.

— Dnia 4 (16) kwietnia, w pierwsze święto Zmar-
tychwstania Pańskiego, w katedrze prawosławnej,
odprawiona będzie jutrznia, po godzinie 12ej w no-
cy (z soboty na niedzielę). JW. Hrabia, Główny Na-
czelnik kraju, raczy znajdować się na tem nabożeń-
stwie, i tamże, po jutrsni, przyjmować powinszowa-
nia. 5 (17) kwietnia, w drugie święto Zmar-
tychwstania Pańskiego, odprawione będzie nabożeństwo
w cerkwi zamkowej, o godzinie 11ej z rana, w obecno-
ści JW. Hrabiego Głównego Naczelnika kraju i za-
raz potem nabożeństwo dziękczynne na pamiątkę cu-
dowego ocalenia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra
Mikołajewicza od niebezpieczeństwa, jakie zagrażało
Jego Cesarzkiej Mości. 6 (18) kwietnia, w trzecie
święto Zmar-tychwstania Pańskiego, odprawione bę-
dzie nabożeństwo w cerkwi cytadeli Aleksandrow-
skiej, o godzinie 11ej z rana, również w obecności
JW. Hrabiego, Głównego Naczelnika kraju.

Na wszystkie trzy dni uroczystości Zmar-tych-
wstania Pańskiego, żałoba ustanowiona zdejmuje się.
(D. W.)

— Magistrat Miasta Warszawy. — Zawiadamiając pp.
właścicieli domów w mieście Warszawie i na przedmieściu
Pradze położonych, iż z dniem 1 (13) kwietnia r. b. rozpocznie
się w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy pobór
składki od ubezpieczenia zabudowań za rok 1876. Magistrat
prosi uprzejmie pp. ubezpieczonych, aby raczoną składkę
w ciągu miesiąca kwietnia r. b. zaspokoiili, nadmieniamy, że
podług przepisów obowiązujących, po upływie tego terminu,
regulowana będzie do opóźniających się w zapłaceniu onej
egzekucja i że oprócz kar egzekucyjnych, dolicznem będzie,
tytułem również kary, procent w stosunku 1% za każdy mie-
siąc spóźnienia się w opłacie.

Przytem Magistrat znajduje potrzebę zwrócić uwagę pp.
Kontybuentów, aby należne od nich składki wnosili wy-
łącznie na ręce właściwego kasjera.

— Magistrat Miasta Warszawy. — Zawiadamiając, że
z dniem 1 (13) kwietnia r. b. rozpoczął się w Kasie Pobo-
rowej Pomocniczej przy Magistracie pobór opłaty za utrzy-
mianie psów w r. b., Magistrat ma zaszczyt wezwać pp.
Kontybuentów, aby przypadającą od nich opłatę po rsr. 1
od sztuki w ciągu miesiąca kwietnia uiścić raczyli do zale-
gających bowiem z dniem 1 (13) maja r. b. zaregulowane
będą środki egzekucyjne.

P. o. Prezydenta, Generał-Major Starynkiewicz.
Naczelnik Kancelarji Wiernych.

— br. — Drzewo i węgiel bardzo są drogie, a po-
wietrze znacznie się już oziębiło, oszczędna więc go-
spodyni przestaje palić w piecu, lub też co kilka dni

tylko każe przepalać, aby tym sposobem wynagro-
dzić sobie straty, które zima wywołała w jej budżecie.

Zwyczaj ten jest ogólnie przyjętym, a kto pali
w piecu podczas cieplejszej niecy, wynoszącej np. 10
stopni temperatury zewnętrznej, ten uchodzi za sy-
barytę lub zniecierliwego.

Bardzo jednak pożądaną byłoby rzeczą, gdyby ten,
o tyle rozpowszechniony o ile niedorzeczny zwyczaj
został zupełnie zaniechany, gdyż zdrowiu naszemu
wielkie szkody przynosi.

Nie ulega wątpliwości, że znaczną ilość chorób na
wiosną i jesień przypisać należy nieogrzewaniu mies-
kań wtedy, kiedy zachodzi pilna tego potrzeba.

Gdy ściany są oziębione, ciało nasze promieniuje
ku nim znaczną ilość ciepła. Jeśli to promieniowanie
jest dość znaczne, to doznajemy bardzo nieprzyjemne-
go wrażenia, które nie przechodzi bez wywarca złe-
go wpływu na zdrowie, gdy trwa czas dość znaczny.

Wrażenie to znane jest każdemu, kto wehodzi podczas
zimy do pokoju np. hotelowego, w którym się przez
kilka dni nie paliło. Chociaż ogień żywo się kłębi na
kominku, choć piec jest rozpalony, tak, że go dotknąć
nie można, to jednak doznajemy nieprzyjemnego chł-
dzącego uczucia dopóty, dopóki ściany się nie roz-
grzeją, i ciało nasze nie zaprzestanie wysyłać ku nim
znaczną ilość ciepła.

Jeżeli w takim nieopalanym pokoju będziemy dłu-
żej przebywali, bliżej jednej ściany niż drugiej, to
oziębianie strony ciała, ku niej zwróconej, będzie się
szybciej odbywało niż ochładzanie innych stron,
w skutek czego zajądą szkodliwe zaburzenia w czyn-
nościach organizmu.

Czasami to ochładzanie przez zimne ściany,
głównie wtedy, gdy co kilka dni mieszkanie opala-
my, jest tak nieznaczne, że niezwracamy nań wcale
uwagi. Jednakże powtarzając się ciągle przez kilka
tygodni, stale wywołuje pewne zmiany w organizmie,
które najbardziej odbijają się na chorowitych oso-
bach. A nie mało tych ostatnich w Warszawie.

To jest jedna strona skutków zawczesnego zapre-
stania palenia w piecach, druga jest może jeszcze
gorsza.

Że człowiek potrzebuje świeżego powietrza, że
przebywanie w atmosferze obciążonej gazami takimi
jak kwas węglany, siarkowodor i t. d. lub rozma-
itemi nieczystościami z różnych źródeł pochodzącymi,
doprowadza do chorób; że człowiek zabiera po-
wietrze przez oddychanie odżywiający jego część skła-
dową a natomiast wydziela niezdarny do oddychania
kwas węglany, że do tego samego prowadzi pale-
nie cygar i t. d., to wszystko są rzeczy jak naj-
lepiej znane czytelnikom. Nie ma także człowieka,
któryby nie wiedział lub wątpił o tem, że dla powyż-
szych przyczyn mieszkanie powinno być dobrze prze-
wietrzane czyli zaopatrywane w czyste powietrze.

Ale jakim sposobem zaopatrujemy je w ten naj-
niezbędniejszy czynnik naszego życia i zdrowia.

Zwykle ludziom zdaje się, że siedząc w pokoju spo-
tykamy tylko nadzwyczaj małą część powietrza znaj-
dującego się w nim, że spożycie tego gazu wtedy jest
tylko znaczniejsze, gdy znaczna liczba osób mieści się
w pokoju i że wówczas dość jest otworzyć na pewien,
krótki czas lufcik, aby przywrócić w składzie powie-
trza zwichnioną równowagę.

Są to fałszywe od początku do końca.

Przedewszystkiem, gdybyśmy tylko przez lufcik
otrzymywali świeże powietrze, to dla jednego tylko
człowieka trzeba by ciągle lufcik trzymać otwartym,
gdyż człowiek potrzebuje na dzień około 360 stóp
sześciennych czyli 9,000 kwart powietrza. Że zaś
gazy wychodzące z płuc, wypuszczane bywają nie na
zewnątrz, lecz mieszają się z powietrzem, które znów
zostanie do płuc wciągnięte, więc dla zmniejszenia
stosunku powietrza wydychanego do świeżego, w tym
stopniu aby nie było szkło liwem, potrzeba daleko wię-
kszego przyprywu powietrza do pokoju, zajętogo
przez jedną osobę, a mianowicie 60 metrów sześciennych
na godzinę. We Francji w 1848 r. przekonano
się, że dopiero wtedy w szpitalach jest znośne powie-
trze, gdy w ciągu jednej godziny wentyluje się 60
metrów sześciennych powietrza na każdą osobę.

To więc co przez lufcik wejdzie, płuć człowieka
w krótkim czasie zużyją i gdyby nie było innych ka-

nałów przyprywowych, to po pewnym czasie nastą-
piłoby uduszenie. Kanałami takimi, ciągle otwar-
temi, są drobne szparki w drzwiach i oknach, oraz
nadmierzaj drobne otwory w ścianach.

Ściany są rzeczywiście niejako gąbką, przez którą
ciągle powietrze wpływa i wypływa. Rzecz to dziwna
dla osób nieświadomych, ale pomimo to najzupełniej
wątpliwości nie ulegająca. Nie mamy tu miejsca
ani czasu na przekonywanie niedowiarków; kto nie
wierzy, niech zatka zaprawą mularską koniec jakiej-
kolwiek bądź rurki, niech poczeka aż wyschnie i
niech potem dmucha przez zaprawę na płomień świe-
cy. Przekona się wówczas, że płomień się odchyli i
że opór stawiony jego dmuchaniu nie jest tak znacz-
ny, jak wtedy np. gdy rarka jest zatkana korkiem
gutaperkowym.

Ależ z zewnątrz nikt na mur nie dmucha!

Prawda, ale za to działa inna siła, jeszcze ener-
giczniejsza.

Jeżeli w zimie odchylicie drzwi od ciepłego pokoju
i postawicie zapaloną świecę na podłodze, to spo-
strzeżecie, że płomień jej odchyli się ku pokojowi;
gdy umieścicie ją wyżej, przy górnej połowie drzwi
to płomień zwróci się ku sieni. Zkąd to pochodzi?

Oto stąd, że powietrze zimne wpływa dołem do po-
koja, a ciepłe górą z niego wypływa.

Jeżeli pewna część masy powietrza jest cieplejsza,
a druga obok niej leżąca zimniejsza, to one nie mogą
w żaden sposób zostać przy sobie w równowadze. Je-
dna zacznie wnikać w drugą i dopóty się mieszać
z sobą się będą, dopóki nie nastąpi jednostajna w całej
masie temperatura.

Toż samo się dzieje, jeśli dwie nierówno ogrzane
masy powietrza, są od siebie oddzielone przegrodą
dziurkowatą, jaką jest np. mur.

Dopóki powietrze w pokoju jest cieplejsze od ze-
wnętrznego, jak się to dzieje w zimie, lub chłodniej-
sze od niego, co ma miejsce latem, dopóty ciągle
przez otwórki w murach i najdrobniejsze szparki
w drzwiach wpływa i wypływa powietrze i to jest
właśnie przyczyną ciągłego odświeżania się powie-
trza w mieszkaniach, choć drzwi i okna są zamknięte.

Im różnica pomiędzy ciepłem pokoju a powietrzem
zewnątrznem jest większą, tem ta wymiana energicz-
niej się odbywa; gdy nie ma pod tym względem żad-
nej różnicy, — wymiana ustaje.

Tak się właśnie dzieje na wiosnę i jesień, gdy nie-
palimy w piecu.

Jeżeli z zewnątrz powietrze np. około 10 stopni
ciepła, to sądzimy, że już palić w piecu nie należy.
W krótkim czasie temperatura pokoju dochodzi także
do tej wysokości, w skutek czego czujemy chłód,
a wentylacja wcale się nie odbywa, lub dokonuje się
bardzo słabo, (gdy np. w pokoju jest ciepło o jakiś
ułamek stopnia lub nawet o jeden stopień).

Podobny stan równowagi często w lecie następuje.
Bywa tak, że i z zewnątrz i w pokoju powietrze ma
16 np. stopni. Ale wtedy otwieramy okna na oścież,
czego w marcu lub listopadzie nie czynimy.

Streszczając to wszystko, możemy kilku słowami
określić szkody wynikające z wczesnego zaprzestania
palenia w piecach: następuje zbytne ochłodzenie
ciała, najczęściej jednostronne, a wentylacja zmniej-
sza się bardzo znacznie.

Nie ulega wątpliwości, że wielka liczba chorób, po-
jawiających się w jesieni i przed nastąpieniem ciepłej
pory, owe powszechne katary, wypływają w znacznej
części z tego źródła.

Nabawiając się zaś chorób widocznych, lub męcząc
organizm przez niedostarczanie mu dostatecznej ilo-
ści powietrza, nie oszczędzamy nic a nic z wydatków
na swoje utrzymanie. Z jednej bowiem strony, ponie-
waż ciało nasze musi ciągle jedną i tę samą mieć
temperaturę, a dużo traci przez promieniowanie ku
ścianom, więc ogrzewa się własnym kosztem, spala
swoje tkanki w wyższym niż zwykle stopniu, co zró-
wnoważyć potrzeba większą, niż zwykła ilością po-
karmów, których naturalnie darmo dostać nie można.
Ciepło bowiem ciała ludzkiego jest rezultatem ciągłe-
go palenia się wewnętrznego, zupełnie podobnego do
palenia się węgla w piecach, tylko naturalnie że bez
płomienia. Z drugiej zaś strony choroby lub osła-
bienie organizmu zmniejszają ilość pracy, corocznie

przez nas wykonywanej, w skutek już to bezczynności podczas choroby, już to osłabienia zdolności i siły, przytępienia energii ciała i ducha, które są stałym wynikiem ospaństwa czynności organizmu, pochodzącym z braku dostatecznej ilości świeżego powietrza, a podobnym do rezultatów ciągłego niedostatku środków pokarmowych.

Wszystko to, cośmy powiedzieli, są rzeczy jasne dla każdego, ktokolwiek ma choć powierzchowne pojęcie o naturze człowieka i warunkach normalnych zdrowia. Że jednak stosunkowo mało jest u nas ludzi posiadających najelementarniejsze wiadomości z fizjologii i w ogóle nauk przyrodniczych, więc nie spodziewamy się wcale, abyśmy zdołali jednym artykułem przyczynić się do zupełnego zniesienia powyższej opinii przyczyn szkoliwych. Lada filister, nie widzący więcej nad koniec swego nosa, sądzi, że się zna najlepiej na warunkach powszedniego życia i stawia najfantastyczniejsze zarzuty głosowi prawdy. Najczęściej zbija go tem, że „nasi ojcowie tak robili.“ Lecz to jest jeszcze kwestja. Inne wtedy były warunki życia, i inne życie niż teraz. Nie było takiego zacieśnienia w miastach, tak szczupłych mieszkań i nie żyło się tak gorączkowo jak teraz. Jeśli zaś rzeczywiście ojcowie nasi byli w takich samych warunkach jak my, a jednak „to robili“, to nic dziwnego, że mogą teraz wyrzekać na charłactwo naszego pokolenia, bo sami je tak wychowali.

Sądźmy jednak, że wszyscy ci, których umysł nie są obwarowane murem zarozumiałej ciemności i niedorzecznej jak w tym razie oszczędności, wstrętnego raczej sknerstwa, — dowiedziawszy się do czego taka oszczędność czy hartowanie się prowadzi, zaniechają szkodliwego zwyczaju który się wiele przyczynia do osłabienia energii ciała a więc ducha obecnego i przyszłych pokoleń.

Wiadomości miejscowe.

— Główny Naczelnik Kraju J.W. Hr. Kotzebue, w obecności Kuratora Szpitala Dzieciątka Jezus i miejscowego Zarządu, raczył zwiedzić w dniu wczorajszym kościół tegoż szpitala i jednocześnie zwiedził sale chorych ogólnych i sale niemowląt.

— Zima przy świątecznej porze poczuła się do grzeczności i przesłała nam ostatnie swoje bilety wizytowe. Rzeczywiście wczoraj i dziś taki chłód panuje, że nie dziwilibyśmy się wcale gdyby śnieg niespodzianie upadł na święta. — Na szczęście barometr idzie w górę więc choćby już nie ocieplenia powietrza to przynajmniej pogody spodziewać się można.

W każdym razie chłód jaki wczoraj wieczorem panował stał się powodem, iż Warszawianie mniej licznie jak zwykle zwiedzali Groby Pańskie. — Dało się to zapewne uczuć tacom kwestarek chociaż w wielu kościołach widzieliśmy te tace dość suto zaopatrzone.

Wychodząc z jednego z kościołów mieliśmy sposobność spotkać się z siwawym adonidem który spieszył złożyć ofiarę znajomym kwestarkom.

— Złe czasy, głupie czasy! rzekł on do nas.

— Albo co?

— Widzi pan ja mam zwyczaj nie innego nie dawać na tace jak złoto. To już tak wzrosło ze mną, (a wzrosło długo bo ów jegomość ma przeszło pięćdziesiątkę).

— I złoto wysoko stoi?

— Tak trzeba od niego szalone ażo płacić.

— Mnie się zdaje, że zawsze tak bywało, trochę mniej trochę więcej...

Ale gdzie tam. — Dawniej dukaty hollenderskie były w modzie i kosztowały mniej więcej połowę tego co dziś imperjały. A przytem zdarzały się dukaty obrzynane. Więc na parę dni przed grobami poszło się do żyda, i on takie oberżnięte dukaty których miał wielki wybór, sprzedawał po ośmnaście, siedemnaście, czasem po piętnaście złotych. Można było się pokazać i niewiele to kosztowało. A że dukat oberżnięty czyjaż wina, wiedziiano przecież, że ja go nie obrzyznałem.

Dzisiaj zaś nikt nie myśli obrzyznać ani półimperjałów, ani złota zagranicznego; doprawdy dobre obyczaje tracą się. I dla tego obchód grobów kosztuje mnie dwa albo trzy razy więcej aniżeli dawniej.

I poszedł dalej pozostawiając mi do rozwiązania tę tak ważną kwestję, czy lichwiarze dziś sumienniejsi, czy też złoto twardsze.

— Wczoraj o godzinie 1 ej w południe, odbyło się w Sali tutejszego magistratu posiedzenie, w obecności hr. St. Ostrowskiego C. R. M. W. P. Dobroczyńności, na którym zgromadzonym obywatelom rozdane zostały listy do zbierania o ile możności osobiście, składek Wielkotygodniowych po mieszkaniach od gospodarzy domów i lokatorów.

— Główną promotorką tanich kuchen w Galicji jest hr. Potocka, która korzystając z obecności w Warszawie dra Teofila Gerstmana Członka Rady Szkolnej Krajowej Galicyjskiej, zapragnęła poznać bliżej administrację naszych Tanich Kuchen. Jakoż

w dniu wczorajszym powyżej wymieniony delegat Ministerstwa z Wiednia, zwiedził o godz. 12ej Kuchnię przy ulicy Freta — a cokolwiek później Kuchnię przy ulicy Chmielnej — obznajomiał się z wszystkimi szczegółami administracji, był obecnym wydaniu obiadów, które ze wszech miar wydały mu się zadawalające pod względem smaku i dopełnienia warunków higienicznych. Doktor Gerstman zwiedził także Szkołę handlową w domu dawniej książąt Jabłonowskich i Ochronę imienia ks. Baudouina, przy ulicy Piwnej.

— Zapowiedziany koncert p. Hermana odbędzie się dnia 25 kwietnia (we wtorek), w Resursie Obywatelskiej. Udział w tym koncercie, który zalecać się będzie wyborowym i bardzo urozmaiconym programem, przyjmą: p. Julia Uszyńska, p. Michałowski, oraz orkiestra Instytutu Muzycznego pod dyрекcją p. Karola Rożalskiego.

— Na satysfakcję Banku Polskiego ma być sprzedana drogą subastacyjną nieruchomości położona przy ulicy Drewnianej i Nrami 2819 i 2820 oznaczona. Po sześciokrotnem odkładaniu terminu tej licytacji, ostatecznie sprzedana oznaczona została na dzień 26 b. m. Zajęcie; uczyniono jeszcze w dniu 1 maja roku 1866 i sporyprawne przeciągnęły tę sprzedaż o całe lat 10. Nieruchomość ta należy do sukcesorów Walter. Bank poszukuje na niej sumę 3,261 rs. 50 kop.

— Burza srożąca się w nocy na 13 marca r. b. w powiatach łowickim i gostyńskim, przewróciła w m. Gostyninie i w powiecie gostyńskim ogółem 34 stodoły i dwa domy mieszkalne oraz pozrywała dachy z 8u rozmaitych budynków. Straty zrządzone przez burzę w powiecie gostyńskim obliczone zostały przez przybliżenie na 3,500 rs. W lesie należącym do m. Gostynina burza obaliła 157 drzew rozmaitych, ocenionych na 162 rs., w lasach zaś należących do osady Gombina, obalonych zostało 27 drzew, wartości 14 rs.

— Z powodu zbytnej wilgoci, którą szczególniejsze położone miejscowości się odznaczają, w wielu jeszcze okolicach nie przystąpiono do robót wiosennych w polu, pomimo wczesnej i pogodnej wiosny tegorocznej. Oziminy przedstawiają się podobno korzystnie. Gdy mowa o roli i o zasiewach, nie od rzeczy będzie dodać, że cena nasion roślin pastewnych doszła w roku bieżącym do niezwyklej wysokości. Cena np. białej konieczyńy dochodzi do 100 rs. korzec.

— Pan Stefan Kęszycki wynalazł aparat kondensujący wywar. Aparat ten przemienia rzadką braję (wywar) w twardą i konserwującą się paszę, dającą się łatwo nietylko długi czas przechowywać, ale i wysysać w odległe miejscowości.

— Z ogólnej liczby listów zastawnych okresu 3-go serji I-iej w obiegu będących w ilości nominalnej 5,093,460 rubli, podanych zostało do losowania na rs. 3,759,225, z tych na losowaniu dnia 1 i 3 kwietnia odbytem wyciągnięto sztuk 1,443 na rs. 442,815. Co do listów zastawnych 5%, serji I-iej z roku 1869, to tych znajdowało się w obiegu za rs. 59,821,150, z których wylosowano sztuk 882 na rs. 388,000.

— Mamy w tej chwili przed sobą wydaną w Krakowie książkę p. t.: „Jan Śniadecki, jego stanowisko w dziejach oświaty i filozofii w Polsce“, napisał Dr Maurycy Straszewski. Autor przedstawia działalność uczonego naszego ziomka wraz z szczegółowym rozbiorem jego filozoficznego znaczenia i wykazaniem jednych wszędzie przewodnich myśli, starając się głównie ustalić pojęcia o rektorze wileńskim, jako o filozofie. Szacowne to dziełko znajduje się na składzie w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

— Obecni dzierżawcy „rogatkowego“, po ekspiracji obowiązującego ich obecnie kontraktu, to jest od dnia 1 go stycznia 1877 roku, mają zamiar obniżyć opłatę kopytkowego od koni i bydła. Dotychczas konie opłacali kop. 15, 10 i 5, — od Nowego zaś roku projekt przedsiębiorców wszystkie te ceny redukuje do kop. 8. Woły i krowy opłacać będą k. 4, owce kop. 2.

— Komicznie czasem redagowane są uwiadomienia i ogłoszenia przybijane na drzwiach lub oknach sklepów warszawskich.

Na jednym naprzykład ze sklepów przy ulicy M., czytamy: „Sklep zamknięty na dni kilka z powodu słabości“.

— W nocy z dnia 4go na 5 b. m., niewiadomi złoczyńcy usiłowali okraść kasę powiatową w mieście Sierpcu. W tym celu wybili dwie szyby w oknie, wyłamali żelaznymi widłami drzwi od przedpokoju i dobijali się już do kancelarii kassowej; na szczęście w tej ostatniej znajdowali się: pomocnik buchaltera i woźny przysięgli, a na skutek krzyku przez nich zrobionego, złoczyńcy uciekli. Tejże nocy okradziony został Kwiatkowski, stolarz tamieczny. Śmiałość złodziei była niemała, gdyż z mieszkania

wynieśli komode i takową rozbiwszy — znajdujące się w niej rzeczy, zabrali. Straż ziemską usiłuje wysłuchiwać złoczyńców.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień Teatr Wielki: poniedziałek: „Hrabina“, wtorek: „Bogini Walhalli“, środa, Msza Verdi'ego, czwartek: „Błyskawica“, piątek: „Dalila“, sobota: „Błyskawica“, niedziela, Balet. Teatr Rozmaitości: poniedziałek: „Przed ślubem“, wtorek: „Drzemka pana Prospera“, czwartek: „Starzy Kawalerowie“, sobota: „Starzy Kawalerowie“, niedziela: „Gałązka Heliotropu“, „Zachód słońca“, „Dziwacy“.

— Ustawa dla domu Schronienia i paralityków, zatwierdzona w Petersburgu, nadesłana już została do Warszawy.

— Płci pięknej polecamy wyszłą niedawno Broszurkę p. t.: „Kobieta, jej udział w rzeczach miłosierdzia, lecznictwa i niezależnej pracy“ Dra Stępniewskiego, do której autor załączył i odczyt swój, miany niedawno w Płocku w sali miejscowego teatru.

— W tych dniach ma przybyć do Warszawy orkiestra złożona z 38 osób (w liczbie których 26 kobiet) pod dyрекcją p. Karola Ambrosy. Orkiestra rzeczoną produkowała się na Wystawie Wiedeńskiej.

— Posłańcy publiczni otrzymali letnią formę swych mundurów. Dotyczy ona wierzchniego odziei i spodni, które mają być wyrabiane z płótna żaglowego, kołnierza, obszycie rękawów i czapka, jak do tąd koloru ponsowego.

— Wczoraj, o godzinie 2 giej po południu złapano ptaszka na gorącym uczynku.

Około kobiety młodej, porządnie ubranej idącej ulicą Senatorską ku placowi teatralnemu, przechodził nagle jakiś mężczyzna zaskakując to z tej, to z owej strony, w zupełności zaś nie zbliżając się do niej. Na tajemnicze manewra tego jegomością zwrócił uwagę idący z tyłu młody człowiek, uważał bowiem w jego ruchach coś podejrzanego.

Doszedłszy do Placu Teatralnego młoda osoba wstąpiła na dziedziniec domu zwanego Blanka a tuż za nią asystent, który kończąc swe polowanie zanurzył rękę w bocznej kieszeni ubrania ściąganej przez siebie kobiety. Śmiało to widać był rzezimieszek, gdyż odważył się na kradzież w miejscu otoczonym zewsząd oknami. Wszakże tą razą operacja nieudła się ptaszkowi. Kobieta poczuwszy szmer w kieszeni, schwytała za rękę złodzieja, ocalsząc swą portmonetkę, w której znajdowało 75 rubli, od zguby. Ale przytrzymać go nie śmiała. Poszła więc dalej ku oficynie, a złodziej bezkarnie wychodził z bramy.

Nagle jak grom spada nań ręka młodego człowieka który do ostatka śledził kroki młodej kobiety i jej tajemniczego towarzysza, schwytawszy złoczyńcę za ramię jednocześnie przywołał stojkowego.

Winowajca błagał o przebaczenie i łaskowej pani, na którą zamach kradzieży był wymierzony, i gdyby takowa od niej zależała, uszedł by był bezkarnie, — ale sprawiedliwość musiała się stać zadość, wśród licznych świadków tej sceny poprowadzono rzezimieszka do przybytku władzy policyjnej.

— Dowiadujemy się, że wczoraj przed rozpoczęciem kwesty po Kościołach na Zakłady Dobroczynne, pewien znany z szkodroblivosti Obywatel przy ulicy Mazowieckiej zamieszkały, a którego nazwisko, stosownie do wyraźnej jego woli, zataić musimy — nadesłał na ręce Hr. Stanisława Ostrowskiego, R. pięćset, przeznacząc tę znakomitą ofiarę na rzecz tejże kwesty.

— Z Piotrkowskiego. — W roku bieżącym, jak to doniosły nam pisma codzienne, przypadają wybory do Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zwiększone dwoma nowo-utworzonymi mającymi Dyrekcjami, w Piotrkowie i w Żomży.

Zbytecznie byłoby powtarzać, co już tylkrotnie wypowiedziano, jak ważnem jest to zadanie i jak z niego wywiązać się powinni Obywatele Ziemscy, do jego spełnienia powołani. Instytucja tak użytecznie służąca krajowi, jak Towarzystwo Kredytowe, potrzebuje Urzędników swych, a raczej Pełnomocników wybieralnych, nieskazitelnej prawości, wysokiej nauki i zdrowego a niezależnego sądu, aby przy rozszerzonym obecnie kredycie, czyniąc zadość interesowi Stowarzyszonych nie zachwiać bezpieczeństwem udzielanych pożyczek, utrzymać to zaufanie, jakim się Jej Listy Zastawne od lat tylu pośród innych procentowych papierów wyróżniają. Potrzeba ta nigdy może silniej uczyć się jeszcze nie dawała, jak w epoce dzisiejszej, w obec organizacji sądów i zapowiedzianej kodyfikacji praw Towarzystwa, z których ta ostatnia głębokiej rozważki, doświadczenia i niepospolitych zdolności wymaga.

Miejmyż nadzieję w dojrzałości naszych Obywateli, że tegoroczne wybory, odpowiedzą powszechnemu oczekiwaniu. Wszelkie prywatne i osobiste koterej-

ne względy, zostawmy ludziom poziomym, małodusz-
nym, nierozumiejącym wysokiego posłannictwa, a ma-
jąc przed oczyma cel wytknięty, zmierzamy do nie-
go otwarciem, z odwagą cywilną, dając śmiało odpra-
wę temu, kto sam po głosu rękę wyciąga, bo kandy-
dat taki, nie może mieć pretensji ani do poparcia,
ani nawet do szacunku, skoro nie umie własnej go-
dności szanować.

Dwa lata temu, w Dzienniku „Wiek“ drukowanym
był w tym przedmiocie obszerny artykuł, a pamiętne
jego słowa:

że nie Stowarzyszony o wybór, ale my u niego
o przyjęcie wyboru starać się i prosić go o to,
w imieniu dobra ogólnego, winniśmy,
pozostaną zawsze niewzruszoną prawdą, która, oby
wszystkim wyborom przewodniczyła, najusilniej ży-
czyć należy.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“:
Zofia Feinberg rs. 1; A. K. rs. 5 prosząc o modlitwę;
W. K. rs. 1; S. rs. 5. — Beziemiennie kop. 55 dla bie-
dnych na Święta. — Beziemiennie kop. 60 dla Matki
trojga dzieci na kupienie fortepianu. — A. B. rs. 5;
K. R. rs. 2; O. D. rs. 1; T. D. rs. 1 dla E. Pieniążko-
wej; F. kop. 25; K. kop. 25; M. kop. 25 dla rodziny
po Rutkowskim; W. L. rs. 25 na kościół na Grzybo-
wie. — S. W. rs. 6 kop. 50; B. O. rs. 1 dla nędzy
wyjątkowej; S. rs. 1: w połowie na Osady rolne, w po-
łowie dla nędzy wyjątkowej.

— Na rzecz pani Pieniążek, zagrożonej w przed-
czasie utratą warsztatu, stanowiącego jedyne jej u-
trzymanie, w małym kółku czytelników Bluszczy,
które to pismo w swoim czasie przedsięwzięło p. Pie-
niążek poparło słowami zachęty, zebrano rs. 4 z tem
serdecznym życzeniem, aby publiczność rychłem
przyjściem w pomoc dała możliwość osiągnięcia celu.

— Kommissja delegowana do rozpatrzenia przed-
stawionych na konkurs projektów budowy gmachu
dla zarządu Petersburskiego Towarzystwa Kredyto-
wego, — zatwierdziła dwa projekta, — jeden budo-
wy domu o 3-ch piętach, a drugi o 2-ch. Po otwo-
rzeniu kopert z odpowiedniami do planów dewizami,
okazało się, iż obadwa projekta są wykonane przez
budowniczego Wiktora Szretera.

— Jak pisze „Nowoe Wremia“, towarzystwo osób
interesujących się losem ruskiego teatru, ma zamiar
wydawać w Petersburgu gazetę ilustrowaną p. t.
„Antrakt“, poświęconą wyłącznie teatrowi, muzyce,
sztukom pięknym i literaturze. Wedle pierwotnego
planu rzeczona gazeta ma wychodzić pięć razy
w ciągu tygodnia, wyjąwszy miesiące letnich, w cza-
sie których wychodzić będzie raz na tydzień. Re-
dakcję przyjął na siebie W. J. Niemirowicz-Danczen-
ko, ze współudziałem najzdolniejszych członków
miejscowej prasy.

— Czytamy w jednym z pism rosyjskich, iż nowa
stemplowa opłata przyniosła w roku zeszłym jeden
miljon rubli dochodu, pomimo tego, że rząd posiadał
wiele jeszcze dawnych stempli wekslowych, będących
w użyciu i że w drugiej połowie 1875 roku nie otwo-
rzono prawie żadnego nowego akcyjnego towarzy-
stwa. W roku bieżącym, wpływ z nowego dechodu
stemplowego spodziewany jest do trzech milionów
rubli.

— Towarzystwo miejskie w Tomsku ofiarowało
dom na gimnazjum realne, i na utrzymanie tej nau-
kowej instytucji rocznie rs. 5,000; oprócz tego na
pierwsze urządzenie i przygotowanie domu, jedno-
razowo rs. 15,000.

— Według „St. Pet. Her.“, jeden z farmaceutów
petersburskich zaprojektował urządzenie ruchomych
aptek na odpowiednich wózkach, na podobieństwo u-
żywanych dotąd do rozwożenia wody sodowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorka z ulicy Wawskiej.* — Masz pa-
ni najzupełniejszą słuszość, iż wyrazy wzięte z je-
zyka greckiego lub łacińskiego, jak *geografja, geolo-
gja, generacja, regent, regestr*, dla uwydatnienia ich
pierwiastku, należy pisać przez *ge* nie zaś przez *gie*
lub *je*. Tak się piszą w najukształciwszych językach
europejskich, gdzie tylko głoska *ge* nie uległa cał-
kowitemu przekształceniu; tak u nas zawsze pisano
aż do drugiej połowy w. XVIII; tak też formę przy-
jęła deputacja ortograficzna Tow. Przyj. Nauk. w r.
1830. Niestosowność innego pisania najlepiej się
okazuje w dalszym jego zastosowaniu, np. *Giegien-
bach* lub *Jejenbach*, *Giermania* lub *Jermania*, *Giene-
wa* lub *Jenewa* i t. p.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upły-
nym miesiącu marcu 1876, utrzymywało w domach Instytu-
towych w średnim przecięciu dziennie: starców i kalek obo-
jej płci osób 235, sierot obojej płci 248, objadów gościnnych
wydawanych dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobom
126. Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pienią-
dzach rubli srebr. 145, kop. 65, osobom 113, w lekarstwach
osobom 60, i w drzewie opałowym osobom 200. W ogóle
zatem żywno i wsparcie osób 1,179. Do 18 lat Ochron
uczęszczało średnio dziennie dzieci 1,832. Z funduszu Kas-

sy pożyczkowej, udzielono pożyczek niezamożnym rzemie-
śnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 46, w kw-
cie rubli sr. 4,980 kop. — do zwrotu w 12 ratach miesię-
cznych. Stan funduszu rozporządzalnego Towarzystwa był
następujący: z końcem m. lutego pozostało w kasie gotow.
rs. 866 k. 30 1/2; w ciągu m. marca wpłynęło rs. 6,126 k. 86 1/2;
było więc razem rs. 6,995 kop. 17, w ciągu tegoż miesiąca
wydano rs. 5,836 k. 54 1/2; pozostało zatem z końcem m. mar-
ca 1876 r. rs. 1,058 k. 62 1/2; assygnacyi, zaś zatwierdzo-
nych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs.
1,823 kop. 23. — Prezes Administracyi Ogólnej A. Freyss. —
Członek Sekretarz Towarzystwa Dąbrowski.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia
polecia miłosierdzin publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
15	Smolna	Wiśniewski J.	Wdowa, dzieci dr. 5.
9	Marjen	Falka Kaz.	Niewidomy.
5	Browarna	Konopka Kat.	Mąż chorey, dzieci dr. 4.
21	Tamka	Kulesza Anna	Zawiana i chorea obłożnie.
5	Czerniak.	Szczeciński F.	Bez ręki, dz. dr. 3.
13	Bugaj	Kryzstofowicz	Mąż nieobecny, dzieci drob. 3.
40	Pawia	Kosińska M.	Bez ręki, mąż chorey, dzieci drob. 3.
11	Gołębia	Ksińska E.	Mąż chorey, dz. dr. 2.
2313a	Nowomiła	R. Gutgesztel	Wdowa, syn idjota, cię. chorey.
51	Gęsia	Goryszewski	Chory, chronicznie, żona obłożnie chora.
6	Wronia	Krysiak Agn.	Wdowa, dz. dr. 6.
13	Przyekop.	Rząca Ludwik	Wdowa dzieci drob. 5.
36	Grzybow:	Bułańska J.	Wdowa, dz. dr. 3.
2	Wspólna	Kozłowska K.	Wdowa, dz. dr. 3.
14	Wspólna	Krupińska Fr.	Wdowa, dzieci drob. 3.
1171c	Wronia	Proszewska	Mąż złamał rękę, dz. dr. 3.

† W dniu wczorajszym, zakończył doczesny żywot
ś. p. Onufry Rybczyński, urzędnik magistratu miasta
Zgierza, przeżywszy lat 62. Stroskana żona zaprasza
Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok,
w dniu 17 b. m. w poniedziałek, o godzinie 6-tej po
południu, z kościoła Ś. go Antoniego przy ulicy Se-
natorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się ma-
jąca. — 6058 —

† Ś. p. Antoni Strómiła, majster tapicerski, prze-
żywszy lat 39, po długiej i ciężkiej chorobie, opa-
trzony ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wiecz-
ności, w dniu 14-tym b. m. W smutku pozostała
żona z czworgiem dzieci i matką zmarłego, zaprasza
na Nabożeństwo w dniu 17 b. m., w poniedziałek,
o godzinie 9 i pół z rana, w kościele Narodzenia N.
Panny Marji na Lesznie, oraz na wyprowadzenie
zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie
4-tej po południu na cmentarz Powązkowski.

† Dnia 7-go b. m. w Radomiu zasnęła w Bogu
ś. p. Elżbieta Kietlińska, przeżywszy lat 75. Zmarła
odznaczała się szlachetnością charakteru i rzadką
dobrocią serca. Większą połowę życia przeżyła
przy rodzinie swojego brata do której całą duszą
przywiązaną była; ciężkie straty moralne jakimi
w krótkim przeciągu czasu podobało się Bogu do-
tknąć tę rodzinę, przyczyniły się do jej cierpień i
śmierci. Cześć jej pamięci i spókoj zachej duszy!

† Ś. p. Czesław Bonawentura Karpowicz, b. Urzę-
dnik lat 28 mający po długiej i ciężkiej chorobie w d.
15-tym kwietnia r. b. o godzinie 3-ciej rano Bogu
dusza oddał. Pozostała w nieutulonym żalu żona,
brat i rodzina zmarłego, zapraszają Krewnych, Ko-
legów i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 18
b. m. i r. o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ka-
teedralnego Ś. go Jana odbyć mająca. — 6067 —

† W dniu wczorajszym po ciężkich i długich cier-
pieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniosł się
do wieczności ś. p. Aleksander Kamionowski, b. Radca
Rządu Gubernialnego Kieleckiego, Emeryt przeży-
wszy lat 58. Eksportacja zwłok odbędzie się w po-
niedziałek 17 go b. m. o godzinie 4-tej po południu
z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na
cmentarz Powązkowski, na którą stroskana żona
z dziećmi, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza.
— 6064 —

† W dniu 14-tym b. m. i roku, po krótkiej lecz
ciężkiej słabości, zmarła Felicja z Głuszczyńskich
Ożarowska, żona b. oficera b. wojsk polskich.

† W dniu 14 kwietnia r. b. po długiej i ciężkiej
chorobie zmarła w wieku lat 75 Róża z Siellawów
Weyssenhoff. Pozostałe córki w nieobecności reszty
rodzeństwa proszą Krewnych, i Życzliwych na ex-
portację zwłok z kościoła Ś. go Antoniego przy ulicy
Senatorskiej na cmentarz Powązkowski we wtorek
dnia 18 b. m. i r. o godzinie 1szej z południa.
— 6070 —

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 15 kwietnia, godzina 11.

Wiedeń 14 go. — Dziennik półurzędowy „Folitt.
Corr.“ zdaje sprawę z demonstracji która miała
miejsce dnia 9 go b. m. w Białogrodzie pod konsula-
tem austriackim z powodu internowania Liubobra-

ticza. Wrede, poseł austriacki zażądał natychmia-
stowej satysfakcji publicznej (przeproszenie, rękoj-
mnia, że się demonstracja nie powtórzy, ukaranie
hersztów i organów władzy policyjnej) oświadczając
jednocześnie, że jeśli nie otrzyma natychmiast żąda-
nego zadośćuczynienia, to zwinie chorągiew narodo-
wą i wyjedzie z Białogrodu. Rząd serbski udzielił
całkowitą żadaną satysfakcję. Zawiadomienie o niej
i oświadczenie rządu serbskiego będzie zamieszczone
w najbliższym numerze urzędowego dziennika bel-
gradzkiego.

Bukareszt 14 go. — Jerzy Vernescu (z partji naro-
dowej liberalnej) otrzymał od księcia polecenie utwo-
rzenia nowego gabinetu.

Paryż 14-go. — „Journal Oiciel“ ogłasza 47 zmian
osobistych w prefekturach; w tej liczbie jeden pre-
fekt dostaje dymisyję, ośmiu pozostaje do dyspozycyi,
inni tylko przeniesieni z miejsca na miejsce.

Kostajenica 14 go. — Wczoraj była sześciogodzinna
krwawa bitwa pod Izakowac (Kozara-Planicza). Pow-
stańcy w liczbie 700 ludzi pod wodzą Marka Gien-
dja pobili Turków, którzy znaczne ponieśli stratę.

NOC ZMARTWYCHWSTANIA.

Galilee vicisti.

I przyszedł Anioł i kamień odwalił
Z Pańskiego grobu — a drugi, rozpalil.
Gwiazd — tyle, ile kropel wody morze
Ma w sobie.....
Rozpalil: słońca, księżyce i zorze.

I przyszedł Anioł biały w szacie białej
Zawołał: Panie — Ojca to rozkazem,
Więć mam do Nieba Ciebie, coś pod głazem,
Trzy dni spoczywał.....
Do Królestwa Swego
Wróc Panie! — Synu Boga Jedyne.

Pan wstał i wspomniął mękę swoją krwawą,
Spojrzał po świecie boleśnie i łzawo.
I rzekł: Przebaczam!

Błękit lśnił jaskrawo.
Ziemia milczała cała jak z granitu.
Dziwnej harmonji wionął hymn z błękitu,
To chór Cherubów, zaśpiewał: Hosanna!

A z łzami szczęścia Przenajświętsza Panna,
Patrzała mówiąc: z kądże taka radość?

Słowu Pańskiemu już się stało zadość
I światło wstało z grobu.
Miron.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI.

Jeżeli kłamię, niech mnie piorun trzaśnie!
Tak zaczął kłamek — w tem zagrzmięła właśnie;
A on cesa przedę dokończając mowy:
Żem zawsze kłamał i kłamać gotowy.
(Z komedji Aleksandra Hr. Fredry p. Jowialski.)

(Rozwiązanie nadesłał do Redakcji, pierwszy p. Józef U.)

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczoego „Merkury“
zawiadamia, iż od dnia 14 kwietnia r. b. w skład Za-
rządu wchodzi: Aleksander Makowiecki jako dy-
rektor, Konstanty Massalski jako wice dyrektor, Igna-
cy Kowalski jako kassjer i Wiktor Magnus jako se-
kretarz. Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że od dnia
20 kwietnia r. b. nastąpi wypłata dywidendy i zwrot
udziałów zadeklarowanych do wycofania.

Dyrektor, Matowiecki.
Sekretarz, Witold Magnuski.
1—1 — 6049 —

Dyrekcja dróg żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej.
Od dnia 23 maja (4 czerwca) r. b. będzie pobiera-
na w bezpośredniej komunikacji z drogą Górno-
Szląską od żelaza surowego i fasonowego w pełnym
ładunku, za przestąpienie Sosnowice — Warszawa, opła-
ta po 24,94 kop. od centaara celnego. — 59 93 —

— **LEKCJE KROJU** najdoskonalszej metody francuz-
kiej, którą w kilku lekcjach pojąć można dostatecz-
nie, wyuczam za rs. 5, z praktyką szycia i wykładem
szkie żurnalowych rs. 12 (bez określenia czasu). Uli-
ca Aleksandra Nr 17. — L. Renne — 6061 —

Od 20 kwietnia rozpoczynają się:
Nocne deżury lekarzy,
przy Lecznicy pierwszej (Niecała Nr 7).

— 6069 — (1—3)

— Dr Władysław Belkie, Ordynator Kliniki chorób
wenerycznych i skórnych przy Szpitalu Ś. go Zazara.
Krakowskie-Przedmieście, Nr 10. Przyjmuje chorych
od 4ej do 6ej po południu.
3 — 6 — 5444 —

— Pan A. Włodkowski, właściciel magazynu przy ulicy Czystej, wyjechał do Paryża i Londynu w celu zakupu towaru.
1-1-6046—

Budowniczy wolno praktykujący Paweł Wóycicki,

przyjmuje wszelkie czynności techniczno-budowlane, w mieszkaniu swoim przy ulicy Chmielnej Nr 22. —6039—1—3

Zakład Naukowy Żeński R. LANDAU,

przy ulicy Nałewki Nr 41.

Podaje do wiadomości, że dnia 6 (18) Kwietnia, rozpocznie się wykład nauk na drugie półrocze szkolne, oraz zapisać Uczennice miejscowych i przychodzących, również przyjmują się Panny chcące się przygotować do wyższych Szkół Rządowych i te które się chcą kształcić prywatnie.
—6.08—1—2



SKŁAD FORTEPIANÓW

Krajowych i Zagranicznych
Gebethnera i Wolffa,

Krakowskie-Przedmieście Nr 36,
wprost Saskiego Placu.
—2110—10—0

Królewska Nr 1 nowy i róg Krakowskiego-Przedm.

Wiedeńska Fabryka KOŁDER I MATERACÓW LUDWIKA WEBERA,

przyjmuje w robotę Kołdry i Materace, oraz Angielskie rosorty. Poleca na składzie znajdujące się Kołdry, Materace, Łóżka etc.

W Warszawie, ulica Królewska Nr 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia.
—5582—2—6

Do najęcia

Powóz i Para Koni.

Chłodna Nr 18, mieszkania 18.
—6032—1—3



Fortepian palisandrowy

Kralla, w bardzo dobrym stanie, Fotel z rógów daniela, artystycznie zrobiony, z siedzeniem aksamitnym zielonym, **Łóżko palisandrowe, Wanieńka metalowa**, są do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, mieszkania Nr 5, 2 piętro, frontowymi schodami na lewo. Widzieć można codziennie od godz. 1 do 5 po południu. Stróż wskazuje.
—6040—1—2



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania 10 miesięczny **PIES**, rasy Indyjskiej, niezmierzalnie rzadkiej, dziwnej wielkości i nadzwyczajnie piękny, czarny, z złotymi pręgami, przytem bardzo zmyślny i łagodny. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 6, stróż wskazuje, od 3 do 6 po południu.
—5938—2—3

W Teatrze Dobroczynności

w Niedziele, Poniedziałek, Wtorek i we Środę, panna **D'Allemant**, będzie miała zaszczyt dawać **Przedstawienia magiczne, mnomo techniczne i fizyki naukowe**, codziennie z zupełnie nowym programem.—Z szacunkiem **D'ALLEMANH.**
—6043—1—1

Od jutra rozpoczynają się codziennie

Przedstawienia w Cyrku Prof. Lucianowicza

lecz na krótki czas. Oddział I-szy Potop, podług rysunków Gustawa Doré. Oddział II, Austrjacko-Węgierska ekspedycja do bieguna północnego, przez Kapitana Payera. Oddział III, Wiedki godniejszych uwagi miejscowości, przy efektywnem magicznem oświetleniu.—Na zakończenie **Fata morgana.**
Początek o godzinie 8.
—5995—1—2

Dolina Szwajcarska.

W Ni dnia 4 (16) Kwietnia 1876 r. o godzinie 4 po południu, wogrodzie

KONCERT

Hiszpańskich Koncertantów
na dzwonkach

w połączeniu

z orkiestrą w niniejszym komplecie

pod dyktando **Adolfa Sonnenfelda.**

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.—Wejście kop. 30.

W Poniedziałek dnia 17 i we Wtorek dnia 18 Kwietnia o godzinie 7 wieczorem.

W Sali Dwa Koncerty

z nowym programem

Program szczegółowy nabyć można, przy wejściu, po kop. 5
3—3 — 5968 —

Przedsiębiorstwo asfaltowe Krycia da-
chów hełcemmentem, blachą twardą i
tolem, czyli tekturą asfaltową
pod firmą

I. GANTZWOHL,

wykonywa te roboty materiałem angielskim
najlepszego gatunku i przez specjalnych maj-
strów. Przyjmuje wszelkie reparacje jako też lako-
wanie, wszystko po cenach umiarkowanych. Na skła-
dzie znajduje się: Tektura asfaltowa, Lak asfalto-
towy, gwoździe i łaty trójkątne. Kantor przedsiębior-
stwa przy ulicy Przejazd pod Nr 9. 1—3 — 5853—

SKLEP

trzy Pokoje, Przedpokój, Paszaj, Kuchnia z piwnicą, drwal-
nią i wspólną górą do najęcia od 1-go Lipca 1876. Wiado-
mość na miejscu ulica Grzybowska, Nr 27, wprost żelaznych
kapieli. Nadmieniam, że w tym lokalu od lat trzech mie-
ści się handel towarów kolonialnych. 2—3 — 5859 —

Dolina Szwajcarska.

W Niedziele dnia 16 Kwietnia 1876 r.
Nieależnie od Koncertantów Hiszpańskich

WIELKI KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA

Początek wyjątkowo o godz. 6-ej.

1. Uwertura Ruy Blas, Mendelsohna Bartholdy.
2. Modlitwa z op. Rienzi, R. Wagner.
3. Bürgerweisen, walc Jana Strauss (1-raz).
4. Fantaisie Slave, M. Dietricha (1-raz), in-
strumentował A. Sonnenfeld.
5. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego.
6. a) Les Adieux de Marie Stuart, pieśń Nie-
dermeyer, instrumentował A. Sonnenfeld,
(silo na skrzypce wyk. A. Sonnenfeld i
na orgue melodeon p. Janicki).
- b) Mazur Nr 1, (Album pamiątkowe), J. Do-
brzyńskiego (1 raz), instrumentował A.
Sonnenfeld.
7. a) Romance-Nocturne, Ryszarda Noeh (1
raz).
- b) Maerzveilshen, polka Edwarda Straus
(1 raz).
8. Melodiencongress, potpourri Conradięgo.
9. Uwertura z op. Otton Lucznik, Ad. Münch-
heimera.
10. La Resignation, polonez S. Kania.
11. Chór straży noonej, Grétny.
12. Unter der Eans, Galop Edwarda Strauss.

(Nr 4, 6b, 10, nabyć można na fortepian
u p. F. Hösick).

Początek wyjątkowo o godz. 6-ej.
Koniec o godz. 9-ej wieczorem.

W Poniedziałek dnia 17 Kwietnia 1876 r.

1. Uwertura z op. Lestocq Aubera.
2. Obór z II Aktu z op. Tankäuser, R. Wagner
3. Hofballtaence, walc Jana Straussa.
4. Fantazja dramatyczna z op. Faust Gounoda, instrumen-
tował H. Szule (członek orkiestry).
5. Uwertura z op. Si l'etais roi, A. Adam.
6. a) Augenspraehe, polka Edwarda Strauss (1 raz).
- b) Menuet favori de Madame Pompadour, p. Larvet
(1 raz).
7. Wspomnienie Kuligu, mazur Osmańskiego.
8. Musicalisches Bilderbogen, potpourri Conradięgo.
9. Uwertura z op. Jndra, Flotowa.
10. Kujawiak Ferdynanda Boekhan (1 raz).
11. Introdukcja z op. Jan z Lejdy, Meyerbeera.
12. Polonez Kosteckiego (1 raz).

Początek o godzinie 4 1/2.

We Wtorek dnia 18 Kwietnia 1876 r.

1. Uwertura z op. Obór Wallensteina, Kerlinga.
2. Wezwanie do tańca K. M. Webera.
3. Przebudzenie się Iwa, Kontskiego.
4. Litwinka Polka, St. Moniuszko.
5. Dożynki, obraz muzyczny wiejski, F. Steviche
(1 raz).
6. Uwertura z op. Wolny Strzalec, Webera.
7. Opowiadanie o lasku wiedeńskim, walc J. Straussa
8. La Resignation, 1. Dobrzyńskiego (instrumentował A.
Sonnenfeld).
9. Marsz z op. Jan z Lejdy, Meyerbeera.

Początek o godz. 4 1/2. Wejście kop. 25.

We Środę d. 29 Kwietnia 1876 r.

KONCERT NA BENEFIS Adolfa Sonnenfeld.

1—1—6029—

Stan powietrza

Dziś rano ciepła st. 2.4, w południe ciep. st. 3 2.
Barometr: 767 mm. (Pogoda)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Waraz. st. 4 c. 0

W Drukarni „Kuryera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5) — Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Апрѣля 1876 г.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Zamowienia na wyprawy: męskie, damskie i dziecięce
wykończają się w jak najkrótszym czasie.

SKŁAD Płótna i Bielizny Stołowej

oraz

WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

pod firmą.

F. BOBROWSKI & Comp.

ulica Wierzbowa Nr 2.

Poleca się dużym wyborem świeżo otrzymanych Płócien
Szlazkich, Angielskich, Billefeldskich i Hollenderskich.

Bielizny stołowej, Ręczników, Perkali, Kretonów, Pik, Bri-
lantyn, Bielizny gotowej damskiej i męskiej, podług najnowszych
modeli paryzkich.

Pończoch Angielskich, Francuzkich bawełnianych, fil de
ecooe i jedwabnych.

CENY STAŁE.

1—3

— 5992 —

Przyjmuje obstatunki na herby i monogramy
w bieliznie stołowej.

Nakładem
Księgarni Zawadzkiego
we Lwowie
DZIĘKA
DOMINIKA MAGNUSZEWSKIEGO,

w 3-ach tomach:

Tom 1-szy obejmuje poezję liryczną i nowelę w 3-ach wiekach.

Tom 2-gi: Dramata.

Tom 3-ci: Powieści historyczne i obyczajowe.

Przedpłata na wszystkie tomy wynosi w Warszawie rs. 4; z przesyłką pocztową

rsr. 5. Skład główny i ekspedycja w księgarni Gebethnera i Wolffa.

2-6

— 5770 —

Księgarnia i Skład Nut

H. Trenkleraulica Wierzbowa Nr 613/4, Hote
Angielski,otrzymała na skład główny świeżo wyszłą
brozurę:

WYBORY DO SĄDÓW GMINNYCH

przez

Zygm. Mirosławskiego.

Cena kop. 30, z przesyłką pocztową kop. 35

■

Nauka hodowania pszczół
w Kószkach,przez Ks. Klasa proboszcza parafii Ka-
wnice. Cena kop. 15, z przesyłką pocztową
kop. 20. Nabyć można we wszystkich znac-
niejszych Księgarniach w Warszawie i na
provincji. Pieniądże nadsyłane być mo-
gą w markach pocztowych.

— 5-6-5154 —

Księgarnia
B. CASSIUSA,dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr
14, otrzymała na skład główny:**I. Przepisy o sposobie użytkowania
z lasów obciążonych włościańskimi
służebnościami w guberniach Królestwa
Polskiego. Tekst polski i rosyjski. Ce-
na kop. 35, z przesyłką kop. 40.****II. Przepisy o obowiązkowej Sepera-
cji i zamianie gruntów szachowniczych
tutaj o podziale wspólnych pastwisk
miedzy właścicielami i włościan, w gu-
bernjach Królestwa Polskiego. Tekst
polski i rosyjski. Cena kop. 35, z prze-
syłką kop. 40.**

2-6-5771-

We wszystkich Księgar-
niach nabyć można:**OGRODNICTWO**warzywne, drzew owocowych i
krzewów jagodowych, oraz uży-
teczność tychże. Zawiera jak z ta-
kowemi obchodzić się należy, aby
się dobrze trzymały i nieuległy
zniszczeniu,

przez

D-ra Karwackiego.

Cena kop. 60.

KWIATÓW

hodowanie i roślin pokojowych pielęgnowanie, przez

D-ra Karwackiego,

nowe powiększone wydanie.

Cena kop. 37½.

Skład główny powyższych dzieł
w KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa.

— 5262-3-6

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące dzieła:

Ogród Warzywnyjego urządzenie i pielęgnowanie roślin wa-
rzywnych, opisał**Karol Lange.**

Rsr. 1, z przesyłką Rsr. 1 kop. 10.

REFORMA SĄDOWNICTWA

czyli nowy sposób uszlachetniania i hodowa-
nia drzew owocowych, ogłosił**J. W. Jelinek**

przekład z niemieckiego.

Kop. 45, z przesyłką kop. 50.

3-3-5767-

Skład Nut

G. SENNEWALDAprzy ulicy Miodowej Nr 4,
otrzymała na skład główny:KRÓTKIE MELODYJNE PRELUDJA
dla Organistów,

przez

Filipinę Brzezińską,Autorkę Śpiewnika Religijnego i
pieśni „Nie opuszczaj nas!”

Cena kop. 60.

Z dawniejszych kompozycji tejże autorki
otrzymano na skład:

Śpiewnik Religijny:

Pieśń do Ś-go Wiktora kop. 15.

Pieśń w utraپieniu kop. 22½.

Niebieskiego Dworu Pani kop. 30.

La Cloche (Dzwon), nocturno na fortepian
kop. 30.

Śpiew bez słów na fortepian kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich skła-
dach nut w Warszawie i na pro-
wincji. — 5987-1-3Wyszła z druku **Powieść Historyczna**
z czasów pierwotnych chrześcijaństwa p. t.:**AURELIA**czyli **Zydy z Portu Capena**, przez **M. A.**
Quintom, Adwokata, przełożona z trzeciego
francuskiego wydania, przez **Władysława**
Bartkiewicza.Tom I, str. XVI-334; Tom II, str. 384, in
8°, na pięknym papierze. Cena rubli 2.Jest do nabycia we wszystkich główniejszych
Księgarniach, tudzież w Redakcji Prze-
glądu Katolickiego, Senatorska Nr 6.

— 5965-1-6

**Korzystny Interes
dla Panów Piekarzy.**Piekarnia z przyległymi pokojami i kuchnią,
za Pragę 3 wiorsty od rogatki w Grochowie,
jest do wydzierżawienia w każdym czasie.
Tamże są **Letnie Mieszkania** do wynaję-
cia z przyległym ogródkiem od 1-go Maja.
Wiadomość na miejscu u stróża.

— 5581-3-3

Nr 8 Kroniki Rodzinnej,

wyszła z druku i zawiera: O pedagogicznem
znaczeniu nauk klasycznych, p. J. K. Ple-
bańskiego, (Odczyt na dochód Osad Rolnych).
Do siostry w dzień jej zaręczyn, wiersz, p.
Kalinę.—Silva rerum.—Listy z podróży po
Ameryce, p. R. L. z New-York do San Fran-
cisco II.—Kronika ruchu naukowego: I. Naj-
nowsze odkrycia w dziedzinie Astronomii, p.
M. J. Z. (dok.)—Zły interes, powieść ze stu-
djów Wiedeńskich, p. J. Zacharjasiewicza
(c. d.)—Wiad. lit. Przegląd nowszych publi-
kacji z literatury angielskiej, p. T. Prazmow-
ską.

— 6006-1-1

Bona Niemkapotrzebna jest na wieś do trojga dzieci. Wia-
domość w domu Nr 11, mieszkania 14, przy
ulicy Ogrodowej, w godzinach południowych.

— 5822-3-3

BUCHHALTER,który pracował przez lat kilkanaście w Księ-
garni, obeznany z korespondencją polską i
niemiecką, poszukuje natychmiast jakiegokol-
wiek zatrudnienia, tak tu jak na prowincji.
Bliższych szczegółów udzieli Księgarnia
W.W. Stoppelle i Stan.

— 5895-2-3

OBWIESZCZENIE.Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do wiadomości, że dnia 27 Kwie-
tnia (9 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Towarzystwa
licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje, na wydzierżawienie Sklepu z mieszkaniem
w domu po Bernardyńskim pod Nr 368a, na przeciąg lat dwóch miesięcy dziewięć, od dnia
1 Października 1876 r. do dnia 1 Lipca 1879 roku, poczynając od summy rs. 800, wyrażaie
rubli srebrem osiemset rocznie.Interasanci złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Członka Sekretarza
Towarzystwa opieczetowane deklaracje, bez skrobak i poprawek na papierze prostym po-
dług wzoru niżej zamieszczonego.Warunki przejrzane być mogą w Kancelarii Towarzystwa codziennie od godziny 11
do 1 w południe.**Wzór do deklaracji.**W skutek ogłoszenia z dnia deklaruje zadzierżawić Sklep z mieszkaniem
w domu po Bernardyńskim Nr 368a, ofiarując za dzierżawę rocznie Rubli srebrem
(wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacy-
yjnych zamieszczonym.

Wadium w ilości rs. 220 w biletach bankowych przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Numerem N. pisałem dnia

(podpisać wyrażaie Imię i Nazwisko).

w Warszawie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1876 roku.

1-3-5905-

4 złote
medale**EKSTRAKT MIĘSNY
Kompanji Liebiga**

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWIwtedy tylko gdy na etykietce każ-
dego słoika wydrukowane jest na-
zwisko niebieską farbąSkład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Le-
szno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Matejałów
Aptecznych i Aptekach.

— 345-4-12

Gorzelaney,**Piwowar i Dystylator.** Teoretycznie i prak-
tycznie wykształcony w swoim zawodzie, ka-
waler, poszukuje miejsca od 1 Lipca r. b.
Reflektanci raczą składać swe oferty na uli-
cę Przejazd Nr 5 nowy, mieszkania 2.

3-3-5832-

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,położony o cztery mile od kolei Warszawsko-
Wiedeńskiej, stacji Skierniewice, za Rawą
sześć wiorst, **Zubki duże**, za bardzo przy-
stępną cenę i na dogodnych warunkach, roz-
ległości 18 włók;—jest Towarzystwo i sum-
ma małoletnich, która może pozostać. Bliższa
wiadomość na miejscu.

— 6051-1-3

W Dobrach Budziska, trzy wiorsty od sta-
cji drogi Terespolskiej „Miłosna,” a od stacji
pocztowej tejże nazwy wiorst pięć odległych,
jest do sprzedania**11 Stogów Siana,**pogodnie w roku zeszłym zebranego. Wiado-
mość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy
Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 95 no-
wym, na 2-m piętrze.

— 6052-1-1

Officjalistapotrzebny jest do zarządu samodzielnie ma-
jątkiem Ziemiem, z kaucją rs. 450. Wiado-
mość każdodziennie przy ulicy Brzozowej pod
Nrem 24 nowym, u b. Sędziego Przysięckiego.

— 5940-3-3

Potrzebna jest

Bziwczynka Francuzka,od lat 5 do 10 do Towarzystwa 6-cio
letniej panienki. Wiadomość w Hotelu Drez-
deńskim, ulica Długa, u Szwejara.

— 6021-1-3

Korzystny Majątekdo sprzedania, w całości lub częściowo, na-
wet po parę włók, folwarkami, blisko kolei
Wied., w punkcie handlowym, ziemia w po-
łowie pżenna, kultura wysoka, obfitość łąk
i lasów, zabudowania murowane w najle-
pszym stanie, zasiewy kompletne, inwentarze
wyborowe, cenna i warunki nadzwyczaj przy-
stępne i dogodne dla kupującego. Bliższe
szegóły: Marszałkowska, wprost Zielonego
Placu Nr 71, z bramy na lewo schody, front,
mieszkania Nr 7, rano do 10, po południu od
3 do 7.—Tamże cały **aparat miedziany**
z gorzelni nowy do sprzedania.

— 6050-1-3

Nauczycielprywatny wyższy, z Odessy, upoważniony od
Władzy edukacyjnej, na wykład języków rus-
kiego, francuskiego i niemieckiego, daje lekcje,
przygotowuje uczniów do zakładów nauko-
wych, i przyjmuje takowych. Bielańska Nr 17,
1 piętro od frontu.

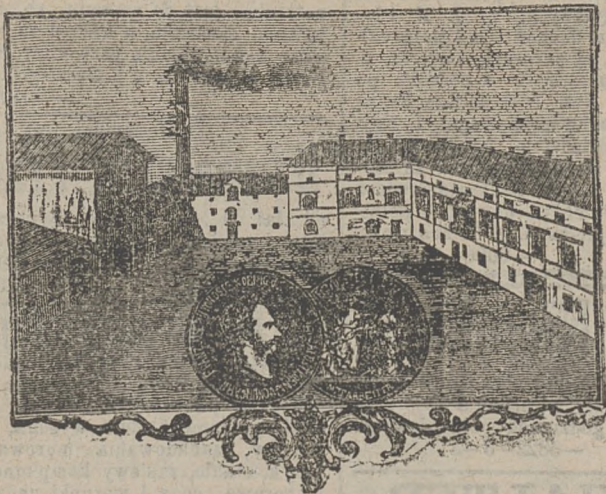
3 3-5563-

Do sprzedania częściowo albo w całości

Majątek Ziemski,od stacji kolei żelaznej Częstochowa wiorst
16 odległy, ogólnej przestrzeni morgów 735
mających, w tem lasu sosnowego morgów około
70, zagajniku morgów 80, łąk dobrych nad
rzeką morgów 25 i grunt orny żyta! moeny
szczyrkowy, nieużytków ani służebności nie-
ma; dwór o sześciu pokojach i wszystkie in-
ne zabudowania zupełnie w dobrym stanie,
pod gontami, po części murowane a po czę-
ści drewniane,—system gospodarstwa cztero-
polowy, inwentarze dostateczne. Szacunek
rs. 25.000.—Ponieważ są dwa Folwarki z od-
dzielniemi lasami i łąkami, jeden przestrzeni
morgów 572 a drugi morgów 163, przeto
każdy osobno kupionym być może. Bliższa
wiadomość na Starem-Mieście Nr 4 nowy, u
Właściciela domu, do 11 rano i od 3 do 7
z południa.

— 5997-1-1

DYSTYLARNIA PAROWA



FELICJANA JANKOWSKIEGO

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 44.

Poleca wyroby swoje przy nadechdzących Świątach.

Sklepy Fabryczne znajdują się.

1. Przy ulicy Leszno vis à vis handlu P. L. Krupeckiego.
2. Przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście (Nr 15/415, w pałacu Hr. St. Potockiego).
3. Przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 44.
4. Przy rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej.
5. Przy rogu ulic Nowomiejskiej i Podwal, w Bazarze.

W powyższych sklepach sprzedają się wyroby detalicznie po cenach fabrycznych. 5-5 — 5861 —

SKŁAD SZKŁA I PORCELANY K. CYBULSKIEGO

Plac Teatralny Nr 8.

poleca w wielkim wyborze doniczki do kwiatów z terra-cotty, porcelanowe, fajansowe na postumentach drewnianych i metalowych. 3-3 — 5239 —

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16, obok Appellacji

Wina węgierskie stołowe wytrawne i łagodne na garnce bardzo smaczne i tanie. Wina węgierskie wyższe gatunki wytrawne, maślane, deserowe, również Wina Francuskie białe i czerwone, Reńskie, Bourgondzkie, Hiszpańskie i Szampańskie różnych marek. Wszelkie przybory do ciast i Migdały awola duże piękne, Rodzenki najświeższe, Cykata, Wanilia i t. p. Ocet winny i estragonowy, Musztarda francuska angielska i krajowa. Wódki, Likierzy zagraniczne i krajowe, Porter angielski w 1/4, 1/2, i 3/4 butelkach.—Piwo angielskie i krajowe, Herbata firmy Braci Popów.—Obstalniki na prowincję najstaranniej załatwiam. Oficie zaopatrzone piwnice, są najlepszą gwarancją dobrego wyboru i gustu kupujących. 8-9 — 5544 —

PORTER ANGIELSKI URYG. NALNY

(Cote Coq'a)

tegoroczny, nadszedł już do handlu pod firmą **Bokowski i Kornicki**, ulica Nowy-Swiat 40 wprost apteki Koo-pogo. —5322 3-3

Zarząd Stowarzyszenia „MERCURY“

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17, Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprawdzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski**, każda butelka opatrzona stemplem komory. —12453-88-0



Do sprzedania:
Ogier anglo-arabski ze stada Rządowego w Janowie, maści szpakowatej, lat 6, po ogierze Red Igu angielskim i matce czystej krwi arabskiej, zdalny pod wierzch lub do zaprzęgu. Wiadomość w Kantórze najmu Powozów p. Makali Krakowskie-Przedmieście Nr 7 dawniej dom Grodzickiego. —5947-2-3

MAZOWIECKA Nr 12. Magazy Strojów Damskich EUFEMII SWIERZEWSKIEJ,

Poleca się JW. Paniom znacznym doborom **Kapeluszy** jedwabnych, ryżowych, kasterowych i słomkowych, podług modeli paryżskich gustownie wykonanych, po cenach umiarkowanych. Przyjmują także kapelusze ryżowe do przerabiania i prania, oraz pióra i korekiki do prania i fryzowania. Wszelkie obstalniki z przewinięciem odwrotnie skutecznie z sumienną akuracją. —Mazowiecka Nr 12 wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 5-6-4996—

Są do sprzedania

Chomonta angielskie,

używane, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 58, u Właściciela domu. —6018-2-2

TANIO!

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy Pokój i kuchnia, w przyjemnym położeniu, Ogrodowa Nr 26, stróż wskazuje. —5960-2-3

FABRYKA WYROBÓW GRZEBIENIARSKO-GALANTERYJNYCH A. Kamińskiego.

Zawiadamia szanowną Publiczność, że wszelkie reperacje jak również i nowe rzeczy podług danych modeli wykonywa z całą dokładnością i po nader przystępnych cenach. Mianowicie: grzebienie z rogu, szyldkretu, słoniowej kości, Wachlarze, Broszki, Kolczyki, Kolje, Bransolety, Spinki, Szpilki, Portsigary, Portemonety, Tabakiery i t. p. przedmioty tak z rogu, szyldkretu, słoniowej kości jako i z perłowej muszli (Konchy).—Nadmieniam, że stare fasony grzebieni przerabiam na najmodniejsze lub inne użyteczne przedmioty.—Ulica Bednarska Nr 17, na dole, pod Nr 3 mieszkania, 5 dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia.—Z uszanowaniem **A. Kamiński** Grzebieniarz. —7-8-4870—



WODA ANTYSEPTYCZNA

niszczy wszelką woń nieprzyjemną, może być używaną do płukania ust i do obmywania.

—4055-12-0

SZWAJNIA BIELIZNY

Józefy Vogt

przyjmuje wszelką bieliznę do szycia, tak z powierzanego jej materiału, jak i ze swego, oraz potrzebne są Panny do maszyn. Ulica Podwal Nr 12 nowy. —6004-2-3

Nadeszły d. sklepów
Stowarzyszenia „Merkury“

Śliwki Tureckie,

sprzedają się fant po kop. 12 1/2.
Śliwki Francuskie
(Impériales), fant kop. 26.
—15861-53-5

Handel Win, Delikatessów i Towarów Kolonialnych

Alberta Glaeser,

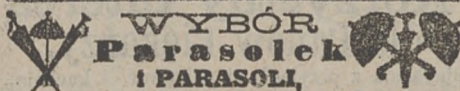
Ulica Długa Nr 17,
NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE POLECA:

Wina różne wystaje jako to:
Węgierskie wytrawne i słodkie.
Francuskie białe i czerwone.
Reńskie i Szampańskie różnych marek.
Wina Hiszpańskie, Xeres, Madera, Portwein.
Porter i Piwo angielskie.
Wódki i Likierzy różne.
Piwo Bawarskie Lagrowe i Porter krajowy.
Młód Węgierski wystaje.
Oliwę Prowanską najprzedniejszą.
Musztardę francuską, angielską i krajową w słoikach różnej wielkości.
Herbatę Ruską Perłową i Koroszczeni.
Rodzenki, Migdały, Cykatę, Maczkę maszynową i fabryczną, jako też i wszelkie przybory do ciast.
Drożdże prasowane Wiedeńskie codziennie świeże. —5698-3-3

Jest do sprzedania

D O M

masiv marmurowy, w samym środku Warszawy położony, przy przynajmniej ulicy, na 11 1/2% netto dochodu. Traktować można tylko do dnia 25 kwietnia r. b. Interessanci razę swoje adreasy zestawiać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. K. N. X. —6019-2-2



ze świeżych materiałów francuskich, wykonane podług modeli paryżskich, po niskich cenach, sprzedaje **Fabryka K. München-sang**, wprost Zamku, obok ulicy Ślepej Nr 99, oraz reperuje i pokrywa własnym lub danym materiałem. —5712-3-3

Do Charkowa lub do Kurska, poszukuje się

Towarzyszeki podróży, na wspólny koszt. Bliższa wiadomość u p. Hirszel, ulica Przechodnia Nr domu 1. —5914-2-3

U AKUSZERKI,

ulica Chmielna Nr 5, jest **Pokój** z osobnym wejściem, z wygodami dla osoby chorej lub spodziewającej się choroby. —5888-2-2

LA VELOUTINE

(WEŁUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywołuje więc szkodliwy wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje jej białoskość naturalną.

Wynalazca **KAROL FAŹ.**

POMMADE SATIN

(POMADA ATLASOWA.)

nadaje skórze ręką gładkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmróżeń i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu. 9, ulica de la Patz. —WPARYŻU.

Wapno Lasowane Koziogłowskie przysposobione

w roku zeszłym w znacznej ilości odznaczające się ze znanych u nas gatunków największą siłą spójności, jako najlepszy materiał do wszelkich wypraw, reparacji i t. p. robót rozpoczynających się z wiosną, poleca pp. właścicielom domów Majstrom Mularskim i Przedsiębiorcom **SKŁAD GŁÓWNY**

Józefa Banourskiego,

w Alei Jerozolimskiej Nr 39, tamże, Cement, trzcina, cegła i glina ogniowata oraz Węgiel kamienny krajowy i zagraniczny. 3-3-5644—

PIGULKI BLANCARDA ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI

Potwierdzone przez Paryżką Akademię medyczną itd.
Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, Pigulki te używają się specjalnie przeciw **SKŁA BROS-IOM SKROFULICZNYM**, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazywały się bezsilnymi; powracają krwi obfitość i pierwotną jej naturalność; obudniają i regulują odpływ krwi perypodyczny, wzmacniają stopniowo organizm limfatyczny, wątłe i słabe itd., itd.
Wymagać należy aby własnoręcznie podpisał jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonej. Wytwarzają się **Wytwarzają się** w Paryżu, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu. aptekarz,

Posesja Nr 3 nowy

przy ulicy **Alee Ujazdowskie** mająca frontu łokci 201, a od ulicy Koszyki 168 powierzchni 21,000 do sprzedania w całości lub w części. Wiadomość na gruncie. —5629-2-3

P L A C E

a raczej ogrody do sprzedania, przy ulicach Marszałkowskiej i Pięknaj. Wiadomość w kanttorze W. K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11A. 11-12-2214—

DO SKŁADU BRACI LESSER

nadszedł z Paryża znaczny transport:

PARASOLIKÓW

damskich, męskich i dzieciennych,

w najnowszych i najgustowniejszych gatunkach, które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się

Hydroterapia

Nowe-Miasto nad Pilicą

Zakład Leczniczy Kąpielowy

Kompletne i najnowsze przyrządy do leczenia wodą: gimnastyka, elektryczność, ścieżnik powietrza; — kąpiele zimne, ciepłe, parowe i wszelkie mineralne. Łazienki do kąpiei rzeczonych w Pilicy. Wody mineralne mleko i kumys.

Znacznie powiększone łazienki i liczba mieszkań tak w zakładzie jak i w miasteczku. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie.

Adresować się po objaśnienia lekarskie do lekarzy zakładu, po objaśnienia zaś administracyjne do Zarządu Zakładu w Nowem-Mieście, lub do Apteki Wgo H. Kucharzewskiego, w Warszawie, Senatorska Nr 480.

Dr Hendraki.

Dr Bieliński.

Zakład przyjmuje chorych od dnia 15 Kwietnia.

8-8 — 4468 —

MASSA I FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach,

Wyborne konserwują przedmioty ulegające wpływowi atmosferycznym, ciała gryzących kwasów etc.

Chronią one:

Żelazo od rdzy i nagryzania, doskonale do malowania dachów, maszyn, etc.
Drzewo od gnicia. Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.

Czynią mieszkaniemi lokale przez wilgoć zniszczone.

Są najlepszym i najtrwalszym preparatem do malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

F. Pietschmann.

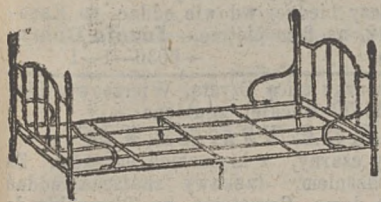
16-0

-2424-

Niecała Nr 8.

ŁÓŻKA ŻELAZNE

Składane dla dzieci od rs. 4.
Takież dla dorosłych od rs. 5.
Łóżka ozdobione mosiężnymi gąbkami po rs. 6, sprzedaje
ROBERT ZIEGLER.



6-6 — 4264 —

przy ulicy Długiej Nr 29, w Hotelu Niemieckim.

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego
na zaszczyt polecić:

Materiały apteczne i preparaty chemiczne.

Materiały fotograficzne, papier albuminowy i Bristol.

Farby malarskie i farbierskie.

Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.

Olejki do wódek i do wody kolońskiej.

Oleję najlepszą Nieciską.

Oleję do maszyn i do palenia.

Benzynę na balony i funty.

Ultramarinę do bielmy.

Farbki, krochmala w rozmaitych gatunkach i Glaz do bielmy.

Smarowidło belgijskie.

Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.

Proszek do czyszczenia metali.

Masy woskowe do zaprawiania posadzek.

Perfumy francuskie i Olejki do włosów.

Sól stołową chemicznie czystą.

Syropy: malinowy, wiśniowy, porzeczkowy.

9-13 — 2995

WYJAŚNIENIE SPOSOBU DZIAŁANIA I UŻYCIA

GALMANINU.

Po bardzo licznych próbach udało mi się zrobić szczęśliwą mieszaninę (Galmanin) zapobiegającą w zupełności odparzeniu się ciała szczególniej palców u nóg.

W skład jej wchodzi środki zupełnie nieszkodliwe, w krótkim czasie zyskała sobie ona wziętość w całym kraju, i poparcie najznakomitszych lekarzy.

Mieszanina ta nie wstrzymuje potu, ale wydzielony pochłania, tworząc drobne mikroskopowe kryształki i właśnie te przysmaki nadają jej wyższość nad wszystkimi przetworami dotychczas używanymi w Niemczech i we Francji.

Galmanin osuszając ciało odparzenie robi prawie niemożliwym, osobom więc zmuszonym dużo chodzić, wojskowym w marszach środek wynaleziony przeze mnie, może oddać nieodpłatnie usługi.

Dosyć jest raz na kilka dni natrzeć galmaninem za pomocą waty, albo płótna, pędzelka lub pióra palce u nóg, ażeby uniknąć przykrych i bolesnych skutków jakim zwykle podlegają osoby, zmuszone długo chodzić w skwarne dni lata.

Zaręczając za skuteczność Galmaninu mojego wynalazku, eo liczne doświadczenia najznakomitszych lekarzy warszawskich potwierdzają, zwracam uwagę Publiczności, by raczyła strzedz się nieudolnych naśladowców, i nabywała Galmanin w pudełkach opatrzonych firmą mojej Apteki.

Urząd Lekarski i miasta Warszawy

Nr 1607, 14 (26) Lipca 1869 r.

Do pana Wincentego Karpińskiego właściciela Apteki w Warszawie

W skutek zrobionego przez pana podania, po chemicznym zbadaniu środka przez pana nadesłanego, mającego zapobiegać odparzeniu się palców u nóg i innych części ciała, Urząd Lekarski nie znalazł żadnych środków szkodliwych zdrowiu. W skutek tego dozwala na sprzedaż i roztanie ogłoszeń w gazetach. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Zaleski. — Asesor Farmaceu tyczny, Zeil. — Sekretarz, Dąbrowski.

ŚWIADECTWA

Galmanin wynaleziony przez pana Wincentego Karpińskiego, Magistra Farmacji, Właściciela Apteki, zupełnie zapobiega odparzeniu się palców u nóg i całkowicie odpowiada swemu przeznaczeniu. — Doktor Czatubinski b. Professor Kliniki Terapeutycznej w Warszawie. — Doktor Głiszczynski b. Professor Ginekologii w Warszawie. — Dr Konitz.

Zaświadczam, że w mojej praktyce bardzo często używam Galmaninu proszku, wynalezionego przez Pana Wincentego Karpińskiego, Magistra Farmacji, przeciwko odparzeniu się palców u nóg z zupełnym skutkiem. Osobom więc podlegającym poceniu się nóg, u zmuszonym dużo chodzić, środek ten polecam. — Warszawa dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. — Professor Kliniki Chirurgicznej Warszaw. Ces. Uniwersytetu, Girsztowt.

Składy istnieją w wielu aptekach Cesarstwa i Królestwa, oraz w składach Materiałów Aptecznych Petersburga, Moskwy, Warszawy i Odessy. Pudełko większe Galmaninu kop. 50, mniejsze 30 kop. — W KARPIŃSKI, Magister Farmacji, właściciel apteki w Warszawie, Elektoralna Nr 25 (nowy). 1 8 — 5942 —

Fabryka Roberta Bohte

Warszawa. Nowy Świat, Nr 38,

KUCHNIE NAFTOWE

wynalazek nowy, przewyższający wszystkie dotąd znane.

4-30

Handlującym odpowiedni rabat.

— 5976 —

WIECZNA PIĘKNOŚĆ PRZY UŻYCIU

PARFUMERIE ORIZA

WYNALAZKU L. LEGRAND FABRYKANTA PERFUM

DOSTARCZycIELA DWORU CESARSKIEGO

207, Rue Saint-Honoré, PARIS

PRODUKTY ZALECANE PRZECZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU

CRÈME ORIZA

DE NINON DE L'ENCLOS

Dla nadania skórze białości, delikatności i przezroczystości; dla złagodzenia jej i zachowania świeżości do najpóźniejszych lat.

ESSORIZA i ORIZALYS

Perfumy skoncentrowane z nowym zapachem, używane w wyższym towarzystwie paryżkiem.

ORIZA-OIL. — Olejek nadający blasku i miękkości włosom.

Sprzedaje się w głównych składach perfum i u fryzjerów.

ORIZA LACTÉ

(związek mleczny)

Nadaje białości i piękności twarzy, niweczy marszczki i piegł.

SAVON ORIZA

Dla mycia rąk. — Jedno z najlepszych i najdelikatniejszych toaletowych mydeł (podług Doktora Reveil).

PLAC

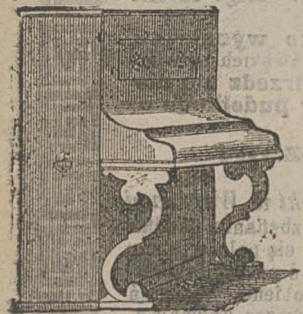
nader odpowiedni pod budowę letnich pomieszczeń jest do sprzedania.

Plac ten 12,000 łokci kwadratowych, należy jeszcze do Warszawy, jest położony tuż przy samej rogatce Belwederskiej, po lewej stronie, vis à vis ogrodu Belwederskiego. Tenże plac ma dwie strony frontowe, z których krótsza d strony szosy ma 52 łokci długości, dłuższa zaś od strony ogrodu belwederskiego 237 łokci długości. W sąsiedztwie stoją już trzy willi wybudowane. Nadzwyczaj piękne położenie, świeże i zdrowe powietrze, w bliskości Łazienek z jednej strony, z drugiej zaś strony w bliskości Mokotowa, Wierzbna, Sielce i willi Marcellin, ja koteż łatwa komunikacja z Warszawą czynią to miejsce bardzo tosowym do wybudowania na niem letnich mieszkań. Blizsza wiadomość w Składzie Mydeł toaletowych i Perfum Fryderyka Pulsa, plac Teatralny Nr 4 3/b. 2-3 — 5921 —

W dniu 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedane będą w drodze subhastacji **Dobra Ziemskie Powodowa**, w powiecie Łęczyckim położona, około 38 włók rozległa. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 54258, jako 2/3 części taksy biegłych. Wadium rs. 3.000. Objasnienia wszelkie udzieli podpisany, sprzedaż popierający.

Adolf Jakób Cohn, Patron.
-6033-1-3 Miodowa Nr 14 nowy.

Fryderyk Miller
Korrektor Fortepianów,
przeniósł mieszkanie na róg Brackiej i Włodk Nr 2, przyjmuje reparaacje i strojenia fortepianów.
-5808-3-3



Sprzedaję.
Wynajmę.
Zamiana.
Ceny stałe.

Nowo otworzony skład
Karola Dejnert,
byłego Ucznia Fabryki Piotra Erarda w Paryżu,
otrzymał nowy transport Fortepianów i Pianin, z najpiękniejszych Fabryk Europejskich
FORTEPIANY
od rs. 1,100 do 450.
PIANINA
od rs. 450 do rs. 220.

Wynajem Instrumentów
na dogodnych amortyzacyjnych warunkach.
Przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.
-5547-3-3

DAMSKIE SIODŁO
nowe tanio do sprzedania, ulica Elektoralna Nr 22, mieszkania Nr 2.
-5755-2-3

Para Chomontangielskich
Wiedeńskiej fabryki, pawiem piórem wyszywanych, ozdobnych najzwyklej, za przystępną cenę, dano w komis do zakładu rymarskiego **F. Samborskiego**, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lesser. -5930-2-3

Jatka Mięsna Nr 9,
w Targu Rybińskiego przy Placu 3 Krzyży, zaraz jest do wynajęcia lub też na handel drobiem i zwierzętami, nadto, tamże są dwa **Oksefity** po okowicie po 120 garncy do sprzedania—zaś w każdym czasie do wynajmowania eleganci familijny **Powóz i Furman**ki różnego rodzaju. Wiadomość w sklepie Pietraszkiewicza od ulicy Hożej Nr 2.
-5588-3-3

Wielki wybór gotowych
MEBLI

nowych w najświeższych fasonach z suchego drzewa, a także **Meble mało używane**, **Garnitury wysłane rysem wełnianym** i jedwabnym aksamitem kryte, sprzedaje **bardzo tanio**, dla zjedzenia ogólnego uznania. Magazyn ten przy rogu ulic **Miodowej i Kapitulnej** na 1 piętrze, wejście przez sień obok **Gukierki** W-go Wedla, poleca się łaskawej pamięci.

Wilhelm Seidenbentel.
-4331-5-6

Za rs. 75 do sprzedania
FORTEPIAN
o pół siódmej oktawy (od C do G), z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 25, mieszkania 5.
-5952-2-3

Są do wynajęcia od 1 Maja na letni sezon
Cztery Pokoje
z meblami i kuchnią, na parterze, przy ulicy Wareckiej Nr 13, w mieszkaniu Nr 1, można się dowiedzieć codziennie od 10 do 12 rano.
-5654-2-4

KANTOR Stręczeń Służących,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, a 2-gi dom od Placu S-go Aleksandra.

Zawiadamia JW. i WW. Panów, że ma do ulokowania **Kucharki, Młodsze, Bony, Nianki** do wszystkiego, **Gospodynie, Panny do gości, Kucharzy, Lokaj, Stangretów, Parobków i Stróż**, oraz wszelkiego rodzaju Oficjalistów, a to z dobremi rekomendacjami. —H. S. —5983-1-2

Zakład Kuśmierski,

pod firmą **W. RAAB**, ulica Marszałkowska Nr 62, przyjmuje futra do przechowania przez lato—Tamże są do sprzedania zagraniczne **Kapelusze i Czapki** po bardzo przystępnych cenach.
-6028-1-3

Do sprzedania Garnitur Mebli

rysem kryty, szesław skórą kryty, 2 szafy rozbiierane, szafka do bielizny, 2 łóżka, kredens o 3 drzwiach, 2 lustra i różne domowe meble, ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna, w sieni drzwi na lewo.
-5704-4-6

Do wynajęcia LOKAL

od 1 Kwietnia, na 1-m piętrze, z 4 pokoiów, sali o 3 oknach, przedpokoju widnego dużego, kuchni, spiżarni, wygodki i 2 piwnice, wszystko z komfortem odnowione, do tych lokalów może być dodana stajnia i wozownia, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Oboznej, wiadomość u stróża.
-5810-2-4

Do wynajęcia każdego czasu: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu cena rs. 210.

Od 1 Lipca r. b.

6 pokoi z balknem, przedpokój i kuchnia z trzema wchodami, na 1 piętrze od frontu, cena roczna rs. 450.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, cena roczna rs. 365.
4 pokoje i kuchnia w ogrodzie cena rs. 300.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia, cena rs. 250.
2 place frontowe na różne materiały do najęcia każdego czasu, Leszno Nr 70.
-5949-2-2

Do wynajęcia od 1 Lipca
przy ulicy **Tomackiej** Nr 739 A B.
6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkimi wygodami.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia.
Każdego czasu:
Sklep obszerny z pokojem o 3 oknach lub bez niego.
Wiadomość u Rządcy domu.
-6055-1-6

Od Tamki na Solec Nr 46, w domu czysto utrzymanym, są do wynajęcia od kwartału dwa frontowe

MIESZKANIA

I. Na pierwszym piętrze, 3 pokoje z kuchnią, dwalnią i piwnicą.
II. Na parterze, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, dwalnią i piwnicą, na żądanie może być kawałek ogrodu na własny użytek oddzielny, drzwi z sypialni wychodzą na taras asfaltowy w ogrodzie. Ostatnie może być wynajęte tylko dla osób bez licznicy familij.
3-3-5566-

Przy ulicy Marszałkowskiej trzeci dom od Ogrodu Saskiego, róg Zielonego placu w domu Nr 1404 na 1 piętrze do wynajęcia od 1go lipca r. b. **10 POKOI** z kuchnią, piwnicą, paradysem wchodem i balkonem, mogące służyć tak na lokal prywatny, restaurację, lub magazyn mód. Wiadomość u właściciela, róg Żabiej i Żelaznej bramy Nr 956 o 10 rano lub o 5 po południu.
-5457-2-3

MŁYN PAROWY

Wileza Nr 15, sprzedaje: **Otreby** żytnie mialkie kop. 65. **Szrutę** żytnią dla koni po 97 i pół i **rozmaite maki** po niskich cenach i w każdej ilości, oraz owies wyborowy po rs. 3 kop. 60.
-5699-6-6

O 40 minut drogi od Warszawy, są do wynajęcia
LETNIE MIESZKANIA
za przystępną cenę, w pałacu w ogrodzie, między lasami położonym. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 4.
-6044-1-3

Mieszkanie Letnie,

do wynajęcia dom, z 12 pokoi i salonu umeblowanego, lodownia, wozownia, stajnia, w Lewiepolu, 4 wiorsty za rogatką Zabkowską. Może być podzielone na 4 części z oddzielnymi kuchniami.
-6034-1-3

Jest do wynajęcia Letnie Mieszkanie

składające się z 3 pokoiów, w jednym z nich jest kominek do gotowania z przedpokojem, 50 minut jazdy koleją Terespolską, odległe od przystanku Dębe Wielkie 2 wiorsty, w okolicy romantycznej, w lesie sosnowym, mleka poddostatkiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1, Dr. Kornilowicza. 3-3-5580-

LETNIE MIESZKANIE

o 20 minut od Warszawy koleją żelazną, złożone z Pałacyku murowanego o 12 pokojach z gankami i werandami, z drugiego Pałacyku murowanego o 6 pokojach, wszystkie te pokoje elegancie umeblowane z kuchnią, spiżarnią, łazienką, pralnią z obszernymi gorami, piwnicami, wozownią, stajnią na 8 koni i wszelkimi wygodami, wśród pięknego i rozległego ogrodu, ze stawami, oranżerją, cieplarnią i t. p., do najęcia każdego czasu. Wiadomość codziennie, od godziny 10 rano do 12 z południa u p. Stefana Ubyszewskiego Senatorska Nr 22. Stróż wskaze.
3-3-5826-

Pokoje z meblami

razem lub osobno każdy, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, pierwsze piętro, drzwi Nr 4.
-5814-3-3

W domu Nr 34/1394 na Marszałkowskiej ulicy, z dniem 1-m Lipca r. b., jest do wynajęcia:

Sklep obszerny, dwa pokoje, przedpokój, pakamer, kuchnia, z wejściem oddzielnem do dwóch piwnic, przytem gaz już urządzony. Wiadomość u Rządcy domu.
-5889-2-3

LOKALE:

1. Składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy, góry osobnej i wspólnej, za rs. 750 rocznie.
2. 3 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 325 rocznie.
Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nrem 1445e, u Właściciela domu. -6035-1-6

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia

Trzy Pokoje, z przedpokojem, umeblowane. Wiadomość u właścicieli domu, stróż wskaze.
-5975-2-3

Pokój z usługą

dla pojedynczej osoby, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość ulica Twarda Nr 7, mieszkania 2.
-5818-3-3

Od 1 Lipca są do wynajęcia

LOKALE, na parterze od frontu, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Jeden pokój przedpokój i kuchnia przy ulicy Szczygłej Nr 6 nowy.
-5979-2-3

Do odstąpienia za niską cenę

DYSTRYBUCJA

z patentem na drobny handel. Solec Nr 42 od Tamki.
-5830-2-3

OGRÓD

około 10,000 łokci kw., Chmielna Nr 10, piąty dom od Nowego Światu, do wydzierżawienia zaraz na **Bawarję, Mleczarnię, Restaurację, Skład Węgla**. Wiadomość u stróża Wincentego.
2-3-5908-

Mieszkanie

do najęcia, 5 pokoi na dole, wchodząc po lewej stronie, z kuchnią, komórką i piwnicą, od dnia 1 Lipca 1876 r. przy ulicy Zielnej Nr 11/1416. Wiadomość u Gospodarza.
-5823-3-3

SKLEP

duży z **Mieszkaniami** i stosownymi wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca 1876 r. Ulica Królewska Nr 5. Wiadomość u właściciela domu.
-5935-2-3

MIESZKANIE

od 1 Lipca r. b. na piętrze od frontu, 4 pokoje, kuchnia i piwnica. Leszno Nr 84.
-5568-4-5

Twarda Nr 14 (Nr 1097), do najęcia od 1-go Jana r. b.

Dwa Sklepy z mieszkaniami, oraz **Lokale** po 4, 3 i 2 pokoje.
-5589-4-6

Onegdaj przejeżdżając z ulicy Marszałkowskiej na Rybaki, zgubionym został **Pierścien brylantowy**. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy W-mu T. Grossglück przy ulicy Pańskiej Nr 19 nowy, zamieszkałemu, za przyswoitą nagrodą. Raczą łaskawie W-ni Jubilerowie zwrócić uwagę na takowy, brylant bowiem powyższy miał ciemny punkcik we środku.

Teodor Grossglück.

-6025-1-1

Nagrody rs. 50!

Dnia 11 kwietnia to jest we Wtorek, przechodząc ulicami Senatorską, Żabią, Graniczną i placem za Żelazną Bramą, zgubiono **Pu-gilares** w którym się znajdowało rs. 165 samymi kuponami, oraz książeczka legitymacyjna, bilety wizytowe, Los do Loterii Klasycznej, oraz różne konotatki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do składu Wędlin za Żelazną Bramą naprzeciw Gościnnego Dworu Nr 958,9 za powyższą nagrodą. -6000-2-3

Nagrody rs. 3.

W niedzielę dnia 8 b. m. o 8 z rana, z domu Markoniego, Alea Jerozolimka, wybiegł piesek mały, jasno żółty, z rasy pincherów, który go odprowadził do tegoż domu Nr 25 do Jenerałowej Sierżputowskiej, dostanie powyższą nagrodę. -5802-3-3

W dniu wczorajszym, zgubiony albo też z kieszeni skradziony został

Zegarek złoty ankier,

ze złotą dewizką, przy końcu której był orzełek. Uprasza się znalazcę o zwrócenie go do mieszkania Ettingera na ulicy Dzielnej pod Nrem 13, za nagrodą rs. 10. -5943-2-2

Weksle z podpisem moim nie są ważnymi, oprócz weksłu wystawionego pod d. 17 Stycznia r. b. na sumę rs. 300, na zlecenie L. F. i dla tego ostrzegam iż nadal żadnych zobowiązań przyjmować nie będę. — Abram Licht. —6003-2-3

ŚWIADECTWO

b. Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, z dnia 14 (26) Czerwca 1846 roku, za Nrem 3414, wydane Julianowi Zaszczyńskiemu zaginęło; uprasza się znalazcę o złożenie takowego w Kancelarji II-go Gimnazjum męskiego w Warszawie, przy ulicy Nowolipki Nr 5. -5999-2-3

Dnia 13 b. m. przechodząc Krakowskim - Przedmieściem, zgubiłam **stary Woreczek**, w którym było 15 rubli i kilkanaście kopiejek i bilet loteryjny 3 klasy. Łaskawy znalazca raczy biednej wdowie oddać na Kanonie Nr 12, na 3-m piętrze. — **Józefa Dobrowolska**. -6030-1-1

Przechodząc ulicą Czystą, Wierzbową, Bieleńską do Tomackiej, zgubiono

KOLNIERZYK

dziecinny czarny, z krymskich baranów. Za wynagrodzeniem, łaskawy znalazca oddać raczy do domu Bernsteina na Tomackiej do H. Lewy, drugie piętro. -5971-3-3

W dniu 13 Kwietnia r. b. (wczorajszym), między godziną 11 i 12 z rana, z domu Nr 10, przy ulicy Długiej (gdzie Cyrkuł), wybiegł **Piesek** mały, z rasy Afen-Pinzer, biały, z bladym odcieniem żółtym około uszu. Znalazca zechce odprowadzić takowego pieska za przyswoitą wynagrodzeniem pod Nr powyższy do Turowskiego Obrońcy przy Senacie. -6020-2-4

W dniu 11 b. m. przed południem zginał **Pies** niemający jeszcze roku, z rasy **Cater**, koloru złotego, z obrożą stalową na szyi, wabi się **Kastor**. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić lub dać znać o nim na ulicy Wolności pod Nr 1, za wynagrodzeniem rs. 3, w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz, prawnie poszukiwanym będzie. -5939-2-3

Z pod Nru 3 przy ulicy Hożej, wybiegła **Suczka**, szczeniátko, 6 miesięczne, koloru jasno kawowego, w ciemne łatki, tylna nóżka jedna zupełnie ciemna, uszki długie, sierść gładka krótka, wabi się **Perelka**. Łaskawy znalazca raczy natychmiast odprowadzić pod Nr 9 ulica Wilcza, mieszkania Nr 10, za sowitą nagrodą, —nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. -6056-1-1